

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948  
WYD. AB  
Cena 50 gr. Nr 277 (6002)  
WTOREK, 26. XI. 63 r.

## AMERYKA pożegnała SWEGO PREZYDENTA

KOESPONDENT PAP, red. Henryk Zwirzen donosi:  
W słoneczny lecz mroźny poranek Waszyngton odprowadzał swego tragicznie zmarłego prezydenta Johna F. Kennedy'ego na miejsce ostatniego spoczynku, nie wyżywszy się jeszcze poczucia winy, że nie potrafił go ochronić, oplakując jego przedwczesne odejście.

O GODZ. 10.30 trumna wyniesiona została z rotundy Kapitolu i złożona na ciągnionej przez sześć siwych rumaków lawecie. W głębokiej ciszy, kondukt pogrzebowy ruszył wzdłuż Alei Pensylwańskiej, obramowanej gestym szpalem dziesiątków tysięcy mieszkańców miasta, w kierunku Białego Domu.

BEZPOŚREDNIO PRZED TRUMNA idzie 67-letni kardynał Cushing, obojętny przyjaciel domu Kennedy'ego. Za trumną marszmarz i sześć osobliwy standard prezydenta, a inny prowadzi karego rumaka, ofiarowanego przez premiera Pakistanu.

W sześciu autach, które pawli jechały za trumną znajdowali się członkowie najbliższej rodziny — w pierwszym żona prezydenta Jacqueline, oraz jego dwaj bracia, Robert i Edward.

DO BIAŁEGO DOMU kondukt żałobny wkroczył północno-wschodnim wejściem.

Z Białego Domu kondukt żałobny kieruje się do Katedry Św. Mateusza, gdzie odprawiona została msza żałobna.

„Ave Maria” odpiewał solista opery bostońskiej Luigi Vena, który śpiewał tę pieśń na ślubie Johna i Jacqueline Kennedy'ów.

Na prośbę Jacqueline biskup Waszyngtonu, Herman odbył wyjątki z ulubionych przemówień prezydenta, m. in. z jego inauguracyjnego orędzia.

Po zakończeniu nabożeństwa kondukt żałobny ruszył na cmentarz wojskowy w Arlington pod Waszyngtonem.

Gdy orszak żałobny dociera w pobliże wzgórza cmentarnego, na którym widnieje niedawno wykopany grób, cichnie warkot wozów i zapada nieczynny nieczynny cisza. Orkiestra gra hymn narodowy. Kardynał Cushing odprawia modły nad grobem. Rozlega się śli saw armatnich, odłamki hold oddany giewie państwa. Irlandzka kompania honorowa prezentuje broń. Standard narodowy spowijający trumnę zostaje z niej zdjęty i wręczony pani Kennedy, która zbliża się ku trumnie i zapala wieczny znicz. Jacqueline powoli odchodzi od trumny, przez cienie wozów widać ślady ciężkich chwil, jakie przeżywała. Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego.

JOHN FITZGERALD Kennedy, najmłodszy prezydent Stanów Zjednoczonych, na wieki wspiął się na ziemi, na zboczu wzgórza, a którego rozciąga się widok na całą stolęcą kraju, któremu chciał jak najlepiej i jak najdłużej służyć. Nie było mu to dane.

PO ZAKOŃCZENIU UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH Jacqueline Kennedy, przyjęła w Białym Domu prezydenta Francji, de Gaulle'a, prezydenta Irlandii de Valera, małżonka królowej brytyjskiej Elżbiety II, księcia Filipa i cesarza Etiopii, Haile Selassie.

W DEPARTAMENCIE STANU podejmował przywódców i przedstawicieli 60 krajów, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, prezydent Johnson, m.inn. delegację polską z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Kulczyńskim na czele oraz delegację radziecką z wicepremierem Mikojanem na czele.

WDOWA po zamordowanym prezydencie Jacqueline Kennedy przybyła ubiegłej nocy na cmentarz Arlington i złożyła kwiaty na grobowcu, w którym spoczywa ciało jej męża. Towarzyszył jej brat Johna Kennedy'ego, Robert Kennedy, Jacqueline Kennedy opuściła cmentarz po 15 minutach.

### Prasa ZSRR o pogrzebie Kennedy'ego

DZISIEJSZA PRASA RADZIECKA obszernie opisuje przebieg uroczystości pogrzebowych w Waszyngtonie, „PRAWDA” zamieszcza na pierwszej stronie korespondencję z Waszyngtonu pod wielkim tytułem „AMERYKA ŻEGNA SIĘ Z KENNEDY'EM”. Wszystkie dzienniki zamieszczają depesze prezydenta USA Johnsona do Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa z podziękowaniami za przesłane kondolencje.

TRUMNA ZE ZWŁOKAMI KENNEDY'EGO w rotundzie Kapitolu w Waszyngtonie. Przy trumnie klęczy żona prezydenta Jacqueline i córka Karolina.  
(CAF — radiofoto)

### Min. Rapacki w Kairze

KAIR PAP. Wczoraj minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, przybył do Kairu z 8-dniową wizytą oficjalną w Zjednoczonej Republice Arabskiej na zaproszenie rządu ZRA.

### Ze świata

NOWY JORK PAP. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku podano do wiadomości, że wyznaczone na dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie polityki apartheidu, zostało przełożone na środę.

BON PAP. Dwie osoby zginały, a 12 innych odniosło obrażenia w wyniku zderzenia autobusu z ciężarówką w pobliżu miasta Leer (NRF).

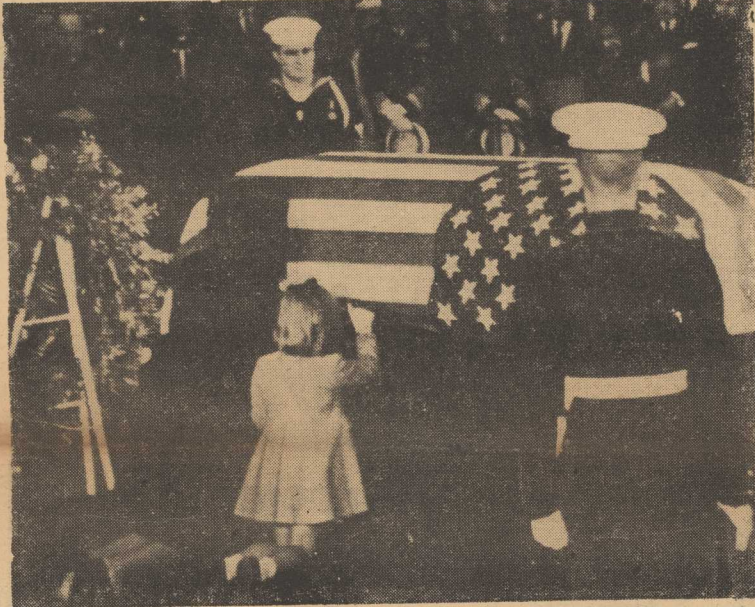
LONDYN PAP. Dziś 13 milionów mieszkańców Południowej Korei udaje się do urn wyborczych, aby dokonać wyboru do jedynizbowego Parlamentu po przeszło dwu i półletnim okresie rządów wojskowych 175-osobowe Zgromadzenie Narodowe rozpocznie swe prace w przyszłym miesiącu.

W ciągu ostatnich tygodni w Korei Południowej wzrasta napięcie, gdyż według oświadczeń partii opozycyjnych, urzędnicy i policja otrzymali dyrektywy przeprowadzenia wyborów zgodnie z interesami partii rządzącej.

### SPOTKANIE w KC KPZR

MOSKWA PAP. N. S. CHRUSZCZOW, A. KOSYGIN, J. ANDROP, M. LESIECZKO, P. LOMAKO I M. PATOLICZEW spotkali się w poniedziałek w siedzibie KC KPZR z partyjno-rządową delegacją Czechosłowacji — A. NOVOTNYM, J. LENARTEM, O. SIMUNKIEM, O. CERNIKIEM I F. HAMOUZEM.

Podczas spotkania odbyła się rozmowa poświęcona problemom dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją oraz innym sprawom interesującym obie strony.



## Władze federalne przejmują śledztwo w sprawie tragedii w Dallas

WASZYNGTON PAP. Według różnych doniesień zapowiada się przejęcie śledztwa w sprawie wydarzeń w Dallas przez władze federalne.

Sprawiedliwości i Federalnemu Biuru Śledczemu, by przeprowadzić „szybkie i drobiazgowo śledztwo wszystkich okoliczności obu zabójstw”.

Prezydent Johnson — stwierdza dalej oświadczenie — wezwał wszystkie organa federalne do współpracy w prowadzeniu śledztwa.

### Uran w Egipcie?

KAIR PAP. Dziennik „LE PROGRES EGYPTIEN”, zamieścił raport z pracy ekip geologicznych poszukujących minerałów radioaktywnych na pustyni wschodniej (tj. tenacach między Nilem a Morzem Czerwonym). Specjaliści sądzi, iż zalegają tam poważne złoża rud uranowych.

Poszukiwania prowadzone są w trzech etapach. Najpierw dokonuje się zwiadu lotniczego, przy czym lekkie aparaty latają nisko nad ziemią, rejestrując zmiany w składowaniu i znikania Geigera. W drugim etapie wyruszają na pustynię ekipy geologów ustalających przybliżone miejsca poszukiwań, w trzecim zaś — grupy robotników dla pobrania wstępnych próbek.

WŚRÓD KOESPONDENTÓW PRASY AMERYKANSKIEJ I ZAGRANICZNEJ obecnych w Dallas rozszły się pogłoski, że śledztwo w sprawie morderczego zamachu na prezydenta Kennedy'ego, a potem zabójstwa Oswalda zostanie scentralizowane w Departamencie Sprawiedliwości USA. Podkreślają oni na podstawie własnych obserwacji, że cała sprawa w ogromnym stopniu przekracza kompetencje i możliwości lokalnych władz stanowych.



### ŚWIĘTO MONGOLII

DZISIEJ Mongolowie obchodzą swoje święto narodowe — 39 rocznicę proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. Z tej okazji ambasador MRL w Warszawie wygłosił wczoraj przed mówieniami przed kamerami polskiej telewizji.

WASZYNGTON PAP. Biały Dom opublikował oświadczenie prezydenta USA Lyndona Johnsona, w którym zapowiada on, iż wszystkie fakty dotyczące „brutalnego zamordowania” bieżącego prezydenta Kennedy'ego, jak również dotyczące morderstwa jego domniemanego zabójcy Lee Harvey Oswalda, zostaną podane do wiadomości publicznej.

Prezydent Johnson — stwierdza oświadczenie — wydał specjalne polecenie Ministerstwu

### Conally wraca do zdrowia

GUBERNATOR TEKSASU, John Conally, który został ciężko ranny, jadąc w tym samym samochodzie, co prezydent Kennedy, wraca do zdrowia. Jak oświadczyli lekarze, życiu Conally'ego nie zagraża już niebezpieczeństwo.

### Pogrzeb Oswalda

NOWY JORK PAP. W Fort Worth (Teksas) odbył się wczoraj pogrzeb Lee Harvey Oswalda, który był oskarżony o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego.

NA STR. 3 zamieszczamy zdjęcie dokonane w momencie zabójstwa Oswalda przez Jacka Ruby.

Przed XX-leciem górnictwa Polski Ludowej

# 3,5 mln ton węgla więcej niż w ub. r.

KATOWICE PAP. Minister górnictwa i energetyki mgr inż. Jan Mitrega dokonał w poniedziałek na konferencji prasowej w Katowicach oceny pracy polskiego górnictwa węglowego.

Górnicy grzymali w tym roku ponad 21 tys. izb mieszkalnych oraz wiele obiektów o charakterze socjalno-bytowym. Wzrost troski o warunki bhp zadecydował m.in. o poważnym zmniejszeniu się liczby wypadków.

## Krakowski cyklotron

W TYM MIESIĄCU mijają 5 lat od rozpoczęcia pracy cyklotronu w krakowskim Instytucie Fizyki Jądrowej, kierowanym przez wybitnego polskiego uczonego — prof. dr Henryka Niewodniczańskiego. Cyklotron ten należy do „najpracowitszych” urządzeń jądrowych w Europie. Przy jego pomocy krakowscy uczeni dokonali wielu eksperymentów, niejednokrotnie pionierskich, w nauce światowej. O tym, jak oceniana jest działalność krakowskiej placówki za granicą świadczy fakt coraz częstszego przybywania tu, dla prowadzenia różnego rodzaju badań, naukowców z Anglii, Jugosławii, Włoch, Węgier, NRD.

NA ZDJĘCIU: pulpiti sterownicze cyklotronu.

(Fot. CAF — Olszewski)

NA KONFERENCJI omówiono też przygotowania do obchodów „Dnia Górnika” które będą miały w br. szczególnie uroczysty charakter inaugurując XX-lecie górnictwa Polski Ludowej.

Tegoroczna praca ponad 360-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu węglowego jest szczególnie owocna i zasługująca na wyróżnienie. Górnicy w okresie ciężkiej i surowej zimy — w odpowiedzi na apel kierownictwa partii i rządu — zwiększyli tempo pracy, lagodząc w poważnym stopniu trudności paliwowo-energetyczne w kraju.

W br. górnicy zamierzają wydobycić o 3,5 mln ton węgla więcej niż w roku ubiegłym. Wydajność pracy w br. jest wyższa o 34 kg na robocznio-godzinę niż w roku ubiegłym. Wyraźny postęp notuje się w dziedzinie mechanizacji najbardziej pracochłonných robót — urabiania i dostawy węgla.

NA KONFERENCJI omówiono również tegoroczne osiągnięcia i perspektywy rozwoju kopalnictwa węgla brunatnego oraz ropy naftowej i gazu ziemnego. M. in. wydobyć węgla brunatnego wyniesie w br. 15,5 mln ton, zaś już w przyszłym roku dojdzie do 20 mln ton. W br. wydobędzie się dodatkowo 6 tys. ton ropy naftowej oraz około 50 mln metrów sześciennych gazu ziemnego.

## „POLAK 62” konstruuje nowe urządzenie

(BN-T) PAP. Telewizyjny „Polak-62”, jeden z współwódców polskiego „służącego sercu” — inż. Franciszek Flużek z zakładów H. Cegiełki w Poznaniu, skonstruował ostatnio wspólnie z lekarzem ośrodku leczniczo-zapobiegawczego „RCY” — dr Borysem Schnitterem nowe, cenne urządzenie.

Jest to specjalny termometr termistorowy, służący do pomiaru cięploty powierzchni skóry. Urządzenie tego typu nasze placówki służą by zdrowia sprowadzają za dewizy z zagranicy.

Nowy aparat — wynik współpracy myśli medyka i technika — oddaje już w przykładowym szpitalu „HCY” duże usługi m. in. w schorzeniach naczyń obwodowych kończyn dolnych. Np. po założeniu specjalnych końcówek i przedłużacza — termometr ten może mierzyć temperaturę żołądka i innych organów wewnętrznych. Błyskawicznie jest czas pomiaru — około 5 sek.

## List z kraju Wrocławska szkoła dyrektorów

JEDYNE w Polsce dwuletnie Studium Organizacji i Kierownictwa we Wrocławiu rozpoczęło piąty rok działalności. Choć Studium nie ma uprawnień wyższej uczelni (absolwenci nie uzyskują tytułu naukowego), to jednak warunki przyjęcia są dość trudne. Składa się na nie średnie wykształcenie plus staż w gmachu wrocławskiego NOT-u, gdzie rozbiło swą siedzibę SOiK, daremnie szukać wśród słuchaczy młodych ludzi w średnim wieku stanowią trzon studenckiego grona.

— Jakże zadanie spełnia Studium?

— Chcemy przede wszystkim — mówi dyrektor, prof. dr Pijałkowski — dać doświadczonym praktykom niezbędną dawkę teorii. O wzrastającym znaczeniu naszej placówki świadczą chociażby fakt, że około 30 proc. słuchaczy ma wyższe wykształcenie, przeważnie techniczne. Wielu kierowników dużych przedsiębiorstw i instytucji posługuje tu swe bogate do-

## Orzeczenie Izby Morskiej w sprawie m/t „Mazurek”

OSTATNIO Izba Morska wydała orzeczenie w sprawie zatonięcia m/t „Mazurek”. Wypadek ten miał miejsce w dn. 26 lipca br. i pociągnął za sobą śmierć sześciu ludzi: kapitana jednostki — MARIANA FORMELLI, i mechanika — KLEMENA KITOWSKIEGO, II mechanika — IGNACEGO TWO RZYDŁO, st. rybaka — JOZĘFA PYRGIĘŁA, rybaka — EUGENIUSZA WITKOWSKIEGO i pomocnika kucharza — ANTONIEGO RYBACZKA.

Orzeczenie stwierdza, iż przyczyną zatonięcia statku była utrata pływalności w następstwie zalania ładowni wodą. Sytuacja ta spowodowana została niedbałym i lekkomyślnym pełnieniem obowiązków przez kapitana statku, a także niedopełnieniem swych obowiązków przez I oficera — Wojciecha Jurkiewicza oraz bosmana Stanisława Gutkowskiego. Kapitan m. in. nie sprawdził gotowości statku do wyjścia w morze, kontynuował podróż na łowiska mimo meldunku o otwarciu się luków i obecności wody w ładowni, nie zawiadomił o niebezpiecznej sytuacji stacji lądowej dla zapewnienia sobie asysty innych statków. I oficer nie przygotował m. in. statku do sztormowania i nie przedsięwziął żadnych czynności dla ratowania statku i załogi, bosman zaś nie zabezpieczył należycie ładowni. Orzeczeniem Izby Morskiej I oficer pozbawiony został prawa wykonywania funkcji oficera pokładowego na okres 2 lat, a bosman funkcji bosmańskich, również na dwa lata.

## Z boćnianego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
  - S/S „BIBLSKO” — z Danii pod balastem.
  - S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
  - M/S „SOLA” — z Anglii z samochodami
  - M/S „SAN” — z Anglii z samochodami.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- S/S „HUTA BOSNOWICE” — do Afryki Zachodniej z cementem.
  - M/S „ROKITA” — do Francji z żywcem
  - S/S „GNEZNO” — do Danii z węglem.
  - M/S „PROSNA” — do Aberdeen z tartaczka.
- NA ŁOWISKACH:
- SZTORMY rokrocznie wytrącają z eksploatacji naszego rybołówstwa poważną ilość dni połowowych, szczególnie w miesiącach jesienno-zimowych. W bm. zanotowano już na Bałtyku 15 dni sztormowych, które uniemożliwiły naszym rybakom wyjście na łowiska na Morzu Północnym — 14 dni w którym nasze statki rybackie zmuszone były szukać schronienia w obojętne portach. Ta duża ilość dni burzliwych spowodowała, że rybołówstwo morskie w końcu sierpnia rozpoczęło na listopad zaledwie w 50 proc. Dziś we wczesnych godzinach rannych po prawie dwutygodniowym postawie, wyruszyło z naszych portów na Bałtyk ponad 350 kutrów.



## KARLOVE VARY NA... KUJAWACH

BN-T) PAP. Nie wiadomo jeszcze w jakiej postaci — w proszku czy też w płynie — ale na pewno już w przyszłym roku pojawi się na rynku, polski środek niezawodny w leczeniu pospolitych, zwłaszcza u osób prowadzących nieuregulowany tryb życia, takich schorzeń przewodu pokarmowego jak zaparcia nawykowe, niedomagania woreczka żółciowego czy kamica wątrobowa. Lekiem tym jest odkryta przed kilku laty w Inowroc-

wiu solanka gorzka — w składzie chemicznym i działaniu podobna do słynnych wód w Karlowych Varach.

W Polsce nowa inowrocławska solanka jest unikatem, bo woda do leczenia przewodu pokarmowego występująca w Krynicy, Szczawnicy i Polanicy nie działają na tego typu schorzenia.

Solankę gorzką z bardzo pozytywnymi wynikami stosuje się już w sanatorium w Inowroc-

**ZŁOTO SREBRO**  
złom  
skupują  
każdą ilość  
sklepy PHD  
**„JUBILER”**  
4026-K

świadczania i wiedzę praktyczną. — Czym różni się SOiK od innych uczelni? — Przede wszystkim tym, że nie obarczamy naszych słuchaczy nadmiernym balastem wiedzy teoretycznej. Cały program wykładów pomyślany jest w ten sposób, by przynosił namacalną korzyść każdemu kierownikowi przedsiębiorstwa i instytucji. Na drugim roku prowadzimy cztery specjalizacje: ogólnoprzemysłową, budowlaną, handlową i spółdzielczą. Konkretnym odzwierciedleniem przydatności wykładanych przedmiotów są prace dyplomowe absolwentów. Mają one nie tylko wartość teoretyczną, ale nade wszystko wymierną wartość praktyczną. Niemal 20 proc. tych prac można już dziś ocenić w realnych wymiarach. Zostały one bowiem zatwierdzone i nagrodzone jako projekty racjonalizatorskie w poszczególnych resortach. 10 milionów zł — to konkretna, bilionowa wartość tych prac. Jest to tylko 1/5 prac dyplomowych. Reszta nie została jeszcze przewartościowana. Od dłuższego czasu czynimy starania, by podnieść nasze Studium do rangi wyższej uczelni. Studium Organizacji i Kierownictwa prowadził wydział: stacjonarny i zaoczny. Na pierwszym jest 100 miejsc, na drugim — liczby słuchaczy w tej chwili nie ograniczamy. Funkcje konsultacyjne znajdują się w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. W studium organizacji — w Gdańsku. Kadre wykładowe stanowią profesorowie dwóch potężnych ośrodków naukowych — Warszawy i Wrocławia.

## Fiński dzień w PR

WARSZAWA PAP. 1 grudnia br. „Kanał” oraz fragment powieści „Smierć i zamierzwęstanie!” pióra Fransa E. Silanpaa. Za powieść tę w 1939 r. autor otrzymał Nagrodę Nobla. A książka zdobyła światową sławę i została przetłumaczona na kilkanaście języków.

Warto dodać, że w tym samym dniu słuchacze fińscy znajdują w programie kilka audycji poświęconych Polsce.

## Nowy autobus z Sanoka

RZESZÓW PAP. W Sanockiej Fabryce Autobusów zakończono budowę prototypu nowego autobusu skonstruowanego przez zespół inżynierów z SFA. Nowy autobus jest wyższy od dotychczas tu produkowanych, ma nowoczesną linie i kształt. Posiada m. in. sztyt panoramiczny, instalację klimatyzacyjną i ogrzewczą oraz wygodne fotele. „Novum” tego pojazdu są pomysły skonstruowane, obszerne bagażniki, które mieszczą się pod podłogą — w podwoziu. Wóz wyposażony został w nowy silnik wysokoprężny o mocy 128 KM, produkcyjnie starochwiejkiej fabryki, a więc będzie on nadawał się również i do komunikacji w terenie górskim.

G. GRĘDZIAK

Z dnia  
na dzieńDrugi strzał  
w Teksasie

W DNIACH ŻALOBY po zgonie Johna Kennedy'ego prasa USA pisała, że Ameryka płacze nie tylko nad młodym, zmarłym szefem swego państwa ale i nad samą sobą. Naród amerykański ogarnęło uczucie wstydu.

CI JEDNAK, na których ciąży moralna odpowiedzialność za śmierć Kennedy'ego nie za mierzają się cofnąć przed oburzeniem większości narodu amerykańskiego i opinii światowej. Dowodzą, że to dziwne wydarzenia, rozrywające się w Dallas niemal od chwili, kiedy prezydent osnał się uzdany smiertelnie w ramiona swojej żony.

NIE ZNAMY DOKŁADNIE przebiegu i szczegółów zajść, których widownia była stolicą Teksasu. Nie ulega jednak wątpliwości, że ci, którzy za nimi stoją, zamierzają do określonych celów politycznych. Do zwiększenia ogarniającej kraj fali oburzenia pociągające go koła konserwatywne z których wywodził się sprawa zbrodni, na tory antykomunistycznej — antyradzieckiej i antykatolickiej nagonki.

Konieczność stanowczego wypowiedzenia się przeciwko tego rodzaju próbom uznał sam Departament Stanu, stwierdzając, że w zabiłostwo Kennedy'ego nie było zaangażowane żadne obce państwo.

OKOLICZNOŚCI towarzyszące zamordowaniu do mniemanego zamachowca Lee Oswalda, do którego — mimo otaczających go agentów i policyj — restaurator Jack Ruby zdołał oddać strzał z odległości zaledwie 20 cm uszkadzając, zdaniem obserwatorów, na możliwość powiązań miejscowych ekstremistów z niektórymi organami federalnymi, zainteresowanymi w usunięciu niewygodnego świadka.

Wydarzenia w Dallas wskazują, że w dążności do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za to, co się stało, reakcja amerykańska nie cofnie się przed niczym.

JACK RUBY, właściciel nocnego lokalu w Dallas, strażca z pistoletu do Lee Harvey'a Oswalda, prowadzonego przez agentów na terenie wzięcia w Dallas. (CAF — radiofoto)

Nastroje w Moskwie po śmierci prezydenta USA

ZBRODZIA  
musi być wyjaśniona

(Telefonem od korespondenta API)

Z BÓLEM I ŻALEM przyjęło społeczeństwo radzieckie wiadomość o zamordowaniu prezydenta USA — Johna Kennedy'ego.

W OFICJALNYCH KOMENTARZACH w prasie i radio, a także w rozmowach prywat-

nych podkreśla się, że prezydent Kennedy wcześniej niż wielu innych mężów stanu zrozumiął przemiany jakie zaszły we współczesnym świecie i dla tego podjął dialog między Zachodem i Wschodem w interesie współistnienia i pokoju.

Do żalu i współczucia dla rodziny Johna Kennedy'ego i całego narodu amerykańskiego, w Moskwie dołączają się obecnie nowe uczucie — uczucie oburzenia. Zza oceanu dobiegają bowiem coraz głośniejsze próby podsycania historii antykomunistycznej, antyradzieckiej i antykatolickiej przez określenie reakcyjne koła w USA. W oficjalnych komentarzach prasy i wypowiedziach prostych ludzi przypomina się, że już kiedyś, w 1933 roku, faszyści zastosowali ten sam manewr — prowokacyjne podpalenie Reichstagu. W Moskwie głośno mówi się, że zrozumiałe obecnie wzburzenie społeczeństwa amerykańskiego chęciably wykorzystanie gen. Walkera, senatora Goldwater i inni im podobni dla rozprawy z siłami postępu i pokoju.

Po wiadomości o zastrzeleniu Lee Oswalda, w Moskwie, bez specjalnego zdziwienia przyjęto informację o wstrzymaniu śledztwa przez władze policyjne w Dallas. Zrozumiano to jednoznacznie: koźce idą w wo. W Teksasie — i nie tylko tam — są ludzie, którym zależy, aby podejrzenia odwrócić od siebie.

Z dużą jednak ulgą przyjęto podaną wkrótce potem przez

moskiewskie radio wiadomość o tym, że minister sprawiedliwości USA, brat zamordowanego prezydenta, Robert Kennedy, postanowił wznowić postępowanie śledcze. Może przyniesie ono wyjaśnienie tragicznej zbrodni i spłotu zagadkowych okoliczności?

Tutaj w Moskwie ludzie oczekują na to również ze zrozumiałym zainteresowaniem. Chodzi przecież o to, aby wyjaśnić prawdę i wskazać komu zależało na śmierci wybitnego męża stanu, realnie oceniającego sytuację.

Dariusz PIĄTKOWSKI

Dalekopis  
Przyjaźni

UMUZYKALNIONY KRAJ

NRD jest krajem, który w stosunku do liczby ludności, posiada najgęstsza na świecie sieć orkiestr. Istnieje tu: 42 zespoły muzyczne przy teatrach państwowych, 42 orkiestry symfoniczne i rozrywkowe, 4500 amatorskich orkiestr tanecznych i ponad 1000 orkiestr detych. W NRD czynnych jest 91 szkół muzycznych posiadających 183 filie w całej republice ponad 16 000 uczniów. W okresie 10 lat wypuszczono na rynek 10 milionów płyt.

NASZA POMOC

Stale pogłębiające się stosunki i kontakty gospodarcze Polski i NRD są powszechnie znane. Wzajemnie handlowemu wymianiamy doświadczenia. Oto jeden z przykładów naszej pomocy dla NRD. Specjalizująca się w budowie dużych walcowni załoga huty „Zygmunt” w Łagiewnikach buduje wielką walcownię bruzdową dla Zakładów Hutniczych „Riesa” w NRD. Cały projekt walcowni, wykonany przez polskich projektantów, składa się z 20 zespołów i setek tysięcy elementów.

HISTORIA ŁUŻYCZAN

Instytut Badań Historii Kultury Łużyckiej przy Niemieckiej Akademii Nauk przygotowuje edycję trzytomowej historii Serbo-Łużyczan, historii literatury serbskiej od 1818 roku, a także atlas i słownik dialektów łużyckich. W planie znajduje się także wydanie gramatyki serbsko-łużyckiej i słownika niemiecko-serbskiego. Pierwsze wydawnictwa z tego cyklu ukazały się w 1965 r.

NA CZWARTYM MIEJSCU

Jak wynika z materiałów statystycznych UNESCO za 1968 r. NRD przekazuje b. poważne kwoty na rozwój oświaty. Wydatki te w przebiegu na jednego mieszkańca wynoszą w NRD 79 dolarów (w NRF — 27 dolarów), stawiając nas czwartą pozycją w świecie, podczas gdy NRF figuruje na 22 miejscu. (CET).

## Tak zginął Oswald



TEGOROZCZNA NAGRODE GONCOURTÓW, jedną z najwyższych odznaczeń literackich otrzymał w roku bieżącym Armand Lanoux za książkę „Kiedy cęfa się morze”.

Na zdjęciu: laureat nagrody Goncourów — Armand Lanoux. CAF

STANISŁAW BROSZKIEWICZ

Książec wschodzi  
nad Riffem

Kartki z pokładu m/s „Kalisz” (3)

DZISIAJ dnia 31 października, na trasie Casablanca — Agadir, w godzinach popołudniowych, między 31 st, 28 min. 30 sek. szerokości północnej, a 9 st, 48 min. i 45 sekundą długości zachodniej, przez trzy kwadrans los „Kalisza” — jego ładunku i załogi spoczywał najdalszynie w świecie w moich rękach.

Za pozwoleniem kapitana, choć pod jego czujnym wzrokiem, ująłem kolo stercza i oparłem go z rykompas jak sroka w gnat, ustawałem utrzymać kurs 190 stopni. Nie mogłem jakos na ten temat dogadać się z „Kaliszem”, który ciągle zlatił mi z kursu o dwa, trzy a nawet 5 stopni, a ponieważ „miałam” Lewjaka, zaczął mi ciągle kontrolować, zgłupiałem z tego doszczętnie i zawolałem jak w brzydu „contra”, oddałem ster w ręce bardziej doświadczonemu, lecz miałem nadzieję, że to może ja dobrze sterowałem, tylko maszyna nie nadaje się do rozwiać kpt. Jurkiewicz. Po prostu zaprowadził mnie do ma szyni, która była OK. Tyle, że przy okazji dowiedziałem się jak działa...

W lewo od nas przesuwa się marokański brzeg. Sahara schodzi tu do oceanu. W jasnym świetle wściekłego marokańskiego słońca, jasnym brązem ploną skaliste góry Riffu. Wysoko w obłoki wznosi się góra Djebel Haaid (2145 m), a na jej szczycie bieleje grobowiec szejki Sidi Yakuba, który lat temu 50 poprzysiął, że nie wypuści szabli z ręki, dopóki stopa choćby jednego najeźdźcy deptać będzie marokańską ziemię i słowa z honorem dotrzymał...

Od godziny ściga się z „Kaliszem” stadko delfinów. Stoję na dziobie i wydaje mi się, że pocciwy „Kalisz” sam jest takim dobrodusznym delfinem tylko nieporównanie większym. „Kalisz” kiwa się na boki, wprzód i w tył, jakby zachęcał delfiny do wzmoczenia wysiłku, te jednak rezygnują i odchodzą w prawo, na pożeganie robią jakieś wymyślne salto i otę jestem znowu sam na ogromnym oceanie i tylko z lewa uśmiecha się do nas ponuro skalisty spekany Riff...

Od kraju dzieli nas 1856 mil morskich, ale stojąc na pokładzie „Kalisza” ani na chwile nie przestajemy być w Polsce. To dziwne: wyladowana po brzegi, stara, poczciwa łajba, a przecież integralny Kawalek Rzeczypospolitej...

Mija już doba od chwili, gdy opuściliśmy Casabankę, miałyśmy więc z samego sroka tysiąca i jednej nocy. Nasz agent zafundował nam wspaniałą wycieczkę marokańską taksówką z taksarzem, który zachowywał się sympatycznie i z godnością. Z szacunkiem słuchali-

śmy, co mówił o własnym kraju, biednym i zafornym, ale dla niego najdroższym na świecie. Nasi marynarze twierdzą, że od chwili odzyskania niepodległości, mało kto na ulicy wyciąga rękę po bakszys, więcej, że Marokaniecy zrobili się jacyś dumni a nawet hardzi. To chyba bardzo dobrze. Prawdziwa dumna i hardość nie może nie budzić sympatii Polaka...

Jest już noc. Zza Riffu wychynał na niebo ogromny księżyc i spędzil zeń większość gwiazd. Daleko przed nami pała się światła portu. Szkoła, że tak szybko „obiecimy się” z ładunkiem, Warto by przeczłżać popatrzeć na Agadir, miasteczko, które właściwie przestało istnieć w jednym trzęsieniu ziemi.

(Dokończenie jutro)

EGIPSKA  
REWOLUCJA  
małżeńska

JAK NA REPUBLIKĘ, a więc formę ustroju najbardziej nowoczesną, instytucja małżeństwa w Egipcie wykazuje zaskakująco konserwatywny. Nadaj, jak przed wiekami, trzykrotnie wypowiedziane formuły: „Ja się z tobą rozwodzę” przed dwojgiem świadkiem wystarczy dla dokonania rozwodu. Kobieta musi się podporządkować woli „pana i władcy”.

DOTYCZĄC ASOBOWIĄCIE w Egipcie zasady Koranu dają ponadto mężczyźnie prawo posiadania do czterech zupełnie legalnych żon, jeśli tylko może on zapewnić im utrzymanie.

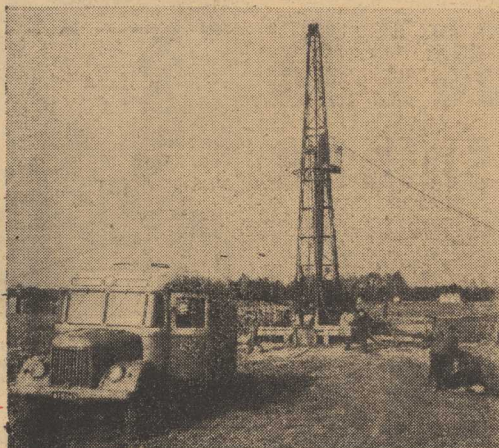
Ostatnio, po długich i zaciekłych dyskusjach zwolenników nowoczesności z silnymi jeszcze elementami zachowawczymi, doszło do opracowania projektu nowego prawa małżeńskiego, które rewolucjonizuje je całkowicie stosunki w tej dziedzinie, zbliżając Egipt do poziomu współczesnego świata cywilizowanego.

Nowe prawo małżeńskie wprowadza ustawowo zasadę monogamii, tzn. mężczyzna będzie mógł zawrzeć związek małżeński z jedną tylko kobietą. Ustępstwem na rzecz mirtu zachowawczego jest jedyny wyjątek od tej zasady, przewidujący, że w wypadku bezdzietności, sąd, i tylko sąd, będzie mógł zezwolić na zawarcie drugiego małżeństwa bez rozwiązania poprzedniego.

Muzułmański „rozwód” będący dotychczas raczej jednostronnym zerwaniem małżeństwa, będzie ustalony normalnym postępowaniem sądowym przed sądem cywilnym.

Prasa egipska zapowiada, że nowe prawo małżeńskie już wkrótce wejdzie w życie. Projekt odpo-wiedniego dekretu ma być zatwierdzony jeszcze w bieżącym roku. Tak więc również w dziedzinie stosunków rodzinnych Egipt przyszedł do dziełstwem minionych epok, wchodząc na drogę godną cywilizowanego państwa XX wieku, coś

Przed Barburkowym Świątem



ODKRYCIE BOGATYCH ZASOBÓW WĘGLA BRUNATNEGO w okolicach Belchatowa stało się ważnym wydarzeniem dla naszego górnictwa. Powstanie tu wielka kopalnia odkrywkowa. Na zdjęciu: prace wiertnicze.

CAF — fot. Rozmysłowicz

NOWE NADZIEJE W NOWYM WARPNE

ODBYWA SIĘ zebranie Rady Społecznej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Warpnie. Obecni są — w dług słów powitania — „przedstawiciele wysokiej władzy wojewódzkiej”: sekretarz KW PZPR Henryk Huber, kierownik Wydziału Propagandy KW Feliks Uciechowski i kierownik Wydziału Kultury Prezydium WEN Władysław Daniszewski. Także i sekretarz Komitetu Powiatowego partii Zygmunt Pytkowski i sekretarz KP Dymos Ziotas. Ale nastrój posiedzenia daleki jest od oficjalności.

PRZED chwilą goście wysłu chali koncertu dzieci z Ogniska Muzycznego Ośrodka. Występ był pełen... animuszu. „Smyki” — nadszycaj „milusińskie”, z zapalem wymachiwały smyczkami po strunach skrzypiec i rozciągały harmonie akordeonów, przylupując sobie dziarsko do taktu. Reporter zaś, zbierający w miasteczku przykłady kulgacji społecznych, zapisał w notatniku uwagę: — „Ten zespół spełnia nie tylko zadanie umykalnienia dzieci. W miasteczku na pewno mówi się z dumą: to nasz zespół!”

Teraz ktoś, żartobliwie zresztą, wysuwa w dyskusji dylemat: gdzie leży Nowe Warpno, na końcu czy na początku Polski? Niektórzy — przyjeźdźni — twierdzą, że na końcu, bo zaraz granica. Poruszyło to zebranych: — W „środku” — dowodzą — leży Nowe Warpno, w środku spraw intrygujących cały kraj, chociaż jest na granicy.

— O, właśnie miara ciekawości spraw Polski i świata: największy udział młodych i doświadczonej w sekcji czytelniczej Ośrodka, duża frekwencja od czytających TWP, TPPR, Stowarzyszenia Ateistów i na spotkaniach z działaczami i... literata mi.

— Z młodzieżą też takie same, jak gdzieś indziej, kłopoty wychowawcze!

Młody kierownik placówki: — Niedawno... nastolatki, że złości, że przed osmą wieczorem wysła ich się z Ośrodka do domów, powycinali zyłekami esy-floresy na tablicy ogłoszeń.

Ktoś rzuca propozycję: — Wpuszczać tylko najlepszych! Spotyka się z natychmiastową ripostą: — Właśnie, nie sztuką wychowywać najlepszych! A reszta co, ma chuliganizm?

Najlepsza pożywką dla chuliganstwa jest nuda. Tu, zdaje się, znaleziono dobre na nią sposoby: szachy, brydż, tenis stołowy. Ale nie tylko, żeby zyczą sobie pleczki odhijać albo rzucać kartami o stół. Wymyślono turnieje, które pobudzają ambicje: kto się zakwa lificuje do reprezentacji miasteczka?!

Niebawem — potrzeba tylko postawić piec w przewidzianym pomieszczeniu — otworzy się dla młodzieży pracownia modelarska. Instruktorka jest na miejscu, a wyposażenie da Aeroklub Szczeciński. Właśnie w sali na parterze ekipa Aeroklubu wyświetla film lotniczo-modelarski. (Reporter notuje zadanie dla siebie: poszukać i gdzieś indziej przykładów współpracy rejonowych ośrodków kultury z Aeroklubem — może być bardzo atrakcyjna dla młodzieży.)

Padają pomysły dalszych przedsięwzięć: — Może by tak i klub „hobbystów” przy Ośrodku otworzyć? Filatelistów, filu menistów, kolekcjonerów płyt z „przebojami” i muzyką „poważną”. Może by i pracownię fotograficzną urządzić? Zgłasza się nauczycielka — opiekunka drużyny harcerskiej: — Zna się na tym, chętnie takie zajęcia poprowadzi.

Więc następna inicjatywa: a może by poszczególne dziedziny pracy w Ośrodku dać pod opiekę miejscowym organizacjom, żeby ożywić ich działalność.

Co nowego dyrektorze? Rozmawiamy z dyrektorem szczecińskiego „Polcarga”, mgr Franciszkiem ZWOLANKOWSKIM.

Najistotniejszą zmianą w pracy naszego przedsiębiorstwa w br. jest niewątpliwie rozdzielenie rzeczoznawców transportu morskiego od rzeczoznawców central handlowych krajowych i zagranicznych. Nastąpiło to drogą utworzenia w dniu 1 września br. odrębnego przedsiębiorstwa „Shipcontrol”. Reprezentuje ono obecnie interesy przewoźników morskich, świadcząc usługi w zakresie rzeczoznawstwa i kontroli na zlecenie armatorów krajowych i zagranicznych. „Polcarga” natomiast przeprowadza ekspertyzy i kontrole

Z drugiej strony szklanego ekranu

TO PRZESZŁO OCZEKIWANIA NAJBARDZIEJ ODWAŻNYCH NO, BO POSLUCHAJCIE, GDY W 1956 ROKU ZAKŁADY USŁUG RADIOWYCH I TELEWIZYJNYCH SZCZECIŃSKIE SPRZEDAŁY TELEWIZORY MOWIŁO SIĘ, ŻE, HO, HO, W 1955 ROKU TO MY W SZCZECIŃSKIM BĘDZIEMY MIEC 15 TYSIĘCY APARATÓW. DZISIAJ, W LISTOPADZIE 1963 R. JEST ICH JUŻ 31 TYSIĘCY, A DO KONCA ROKU BĘDZIEMY — 34 TYSIĄCE, OBRAZUJĄC INACZEC: W CIĄGU ROKU 1963 ZURIT UTARGOWAŁ W SZCZECIŃCIE I WOJEWÓDZTWIE 19,5 MLN. ZŁ, A W JEDNYM MIESIĄCU 1963 R. WE WRZESNIU — 18,6 MLN. ZŁ.

RADOSNE to liczby, ale i to do siebie, niestety, że się spsuje. I tu odwracamy drugą stronę medalu. Dynamiczny, wręcz żywiłowy wzrost sprzedaży nie idzie w parze z rozwojem bazy naprawczej. Pisano: niedobór powierzchni nadal listmy o tym nieraz, i dziś moglibyśmy bez zmian przytoczyć zarządy jako, że niewiele się zmieniło. Znowu brakuje techników, nadal nie ma dostatecznej liczby lokali na warszta

ty. Wprowadzić jeszcze w tym roku powstaną trzy nowe Stacje Obsługi Telewizyjnej: w nowym gmachu przy ul. Wielerskiej, ul. Ziemowita i ul. Mohrerskiej (na Stolecynie), lecz niedobór powierzchni nadal idzie w setki metrów. W perspektywicznych planach rozwoju usług w Szczecinie uwzględniono potrzeby ZURIT-u w 1965—67 r., ale po pierwsze — kto wie czy życie znowu nie wypędzi planów, po drugie — w 1964 r. nie powstanie ani jeden nowy warsztat, natomiast liczba napraw ma zwiększyć się o 9 tysięcy (w związku z wzrostem sprzedaży). Gdzie jest wykonać skoro już dziś warunki, w jakich pracują technicy, urągają podetawomym przepięciem. Gdybyśmy spełnili założenia. Sa nepidu — mówią dyrektorzy ZURIT-u — na zapleczech naszych salonów nie restalby ani jeden metr na warształy. To co jest powinno być przeznaczone wyłącznie na urzędzenia socjalne i pomieszczenia związane z zabezpieczeniem zdrowia i życia obsługi.

tym tkwi niebezpieczeństwo pogorszenia się usług w Szczecinie. Nie wszystkie bowiem Powiatowe Rady Narodowe poza wają się do obowiązku zatrudnienia się o lokale dla zurtowskich warsztatów i już dziś krzyczą tylko: przysyłajcie techników. Pertraktacje i umowy idą jedną drogą, a drugą — idą w teren specjalistów.

Dłatego witykamy palcem takie rady jak w Gryficech, Łobezie, Pyrzycach, stawiając jednocześnie za wór Myślibórz, Choszczno i Debn (bravo przewodniczący Prez. PRN W. JANKOWSKI. My w Szczecinie mamy dość swoich kłopotów i dlatego nie zgodzimy się, aby zabierano nam techników tylko dlatego, że niektórzy gospodarze powiatów uważają, iż fryzjerski lokal-gigant (140 m kwadr.), czy ośrodek „PRAKTYCZNA PANI” są bardziej potrzebne niż warształy telewizyjne.

ZURIT zaoba o szybkie zorganizowanie salonów (z dniem 1 stycznia zaangażuje 30 absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej w Szczecinie), potrzebne są tylko pomieszczenia. Nie chce ich za darmo. Nie od rzeczy będzie tu chyba wspomnieć, że właśnie to przedsiębiorstwo wpłaca w br. do budżetu rad narodowych 10 milionów zł. To powinno zobowiązywać.

HANNA ZYWCZAK

ność. Na przykład „fotografie” harcerswu, modelarstwo ZMS-owi, który nie może dojechać się na pomoc komitetu nadziedzego, Lidze Kobiet kursy gospodarstwa, kosmetyki, tańców towarzyskich, pokazy mody... Kobiety uśmiechają się do siebie. Są w tej dyskusji najaktywniejsze, z ruchliwą, pełną temperamentu i elokwencji Heleną Kiragową na czele, która sprawuje funkcję sekretarza organizacji partyjnej w Spółdzielni „Prefamat”.

Późno już. Trzeba zebranie zakończyć. Ale nadziejom na rozwój Ośrodka Kultury w Nowym Warpnie, dopiero — do bry — pozatek.

JERZY KARPINSKI

Nowy rocznik statystyczny 1963

WARSZAWA PAP. W Warszawie rozpoczęto druk rocznika statystycznego 1963. Jak przewiduje się, znajdzie się on na półkach księgarskich w grudniu. Nowy rocznik ukazuje się w niezmiennym układzie, natomiast jego objętość zwiększono o 50 stron, tj. do 700. Rozszerzono znacznie zakres informacji dotyczących ludności, na podstawie materiałów ostatecznego spisu powszechnego.

ładunków dla central handlu zagranicznego.

— Czy można już ocenić wyniki tej reorganizacji? — Na szczegółową ocenę jest jeszcze za wcześnie. Ogólnie jednak można stwierdzić, iż wypłynęła ona na zmniejszenie liczby reklamacji, usprawniła prace przeladunkowe i zmniejszyła przestoje. Obecna organizacja pracy umożliwiła też „Pol

skasność odbija się i na techniku i na właścicieli telewizora, bowiem w razie po ważniejszego uszkodzenia, aparat jest nabyty długo przetrzymywany w zakładzie. Na szczęście gros napraw dokonuje się w mieszkaniach, a je żeli tu oczekiwania na fachowca nieco się przedłuża, to powodem jest niedostatek na liczbę pracowników.

ZATEM głód lokali i kadry nie przestaje nękać ZURIT-u. Mankamenty niemożności, być może, nie podnosilibyśmy takiego larum gdyby nie fakt, że zabawa w telewizję dopiero teraz zacznie się na dobre. Jesteśmy w przedmiotu oddania do użytku jednej z najważniejszych inwestycji — telewizyjnej stacji nadawczej w Kołobrzegu, która umożliwi poprawny odbiór polskiego programu w CALYM WOJEWÓDZTWIE.

Już dziś, skromnie licząc, przewiduje się sprzedanie w 1964 r. około 18 tysięcy aparatów. Wprowadzić ich większość rozprowadzona będzie po wsiach i miastach powiatowych, ale w

skci około miliona złotych na skutek spadku obrotów portu. Obecnie jednak, nawet mimo ostatniej trudnej sytuacji w porcie spowodowanej deszczami, odrobiliśmy już wszystkie braki i w tej chwili przekroczyliśmy planowy zysk o 2 proc. Trzeba tu jeszcze podkreślić, że do tego sukcesu wale nie przyczyniła się ofiarna praca naszej załogi. W ostatnim

„POLCARGO” po reorganizacji cargo” skoncentrowanie się w większym stopniu na kontroli jakościowej, gdyż dotychczas około 70 proc. naszej działalności stanowiła kontrola ilościowa. Przeprowadzamy m. in. kontrole rudy, materiałów węglowych i naftopochodnych, surowców włókienniczych, zboża, pasz itp. — A pierwsze wyniki naszej działalności... — W pierwszym kwartale br. ponieśliśmy straty w wysokości

okresie ludzie pracowali nieraz po szesnaste godzin na dobę, by zaspokoić zapotrzebowanie klientów na nasze usługi. Mamy jednak nadzieję, że tegoroczna zima nie przyniesie takich kłopotów jak poprzednia, co pozwoli nam na kontynuowanie normalnej pracy. — Zręczymy tego i wam, i wszystkim portowcom. Dziękujemy. (w)

Płyn po morzach świata!



TRADYCYJNA butelka z szampanem rozbić się za chwilę o burtę nowo zbudowanego statku. Nasz fotoreporter utrwalił właśnie na taśmie celuloidowej „historyczny moment” przygotowań do chrztu stalowego „noworodka”. (a) Foto St. Cieślak



OKRĘGOWA Spółdzielnia Mleczarska w Słupsku produkuje mleko skondensowane i w proszku. Mleko w proszku produkowane jest wyłącznie na potrzeby rynku krajowego, natomiast część produkcji mleka skondensowanego przeznaczona jest na eksport. NA ZDJĘCIU: Pakowaczka Pelagia Benda układa w kartony gotowe pudełka z mlekiem. CAF — fot. Ukulewski

### DZISIEJSZE DZIECI są wyższe

Do takiego wniosku doszła mgr Alicja Lasota z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie — po zbadaaniu wielu dzieci warszawskich w wieku od 4 do 7 lat. Za punkt wyjścia do porównań w tych interesujących badaniach antropologicznych wzięto wyniki prac dokonanych przez L. Duderwicza w Warszawie około roku 1880.

A oto niektóre najciekawsze wnioski, jakie można wysnuć po zapoznaniu się z wynikami pomiarów antropometrycznych 236 chłopców:

— Dzieci współczesne wykazują znacznie większą wysokość ciała niż dzieci sprzed 80 lat.

— Głowa w ostatnich kilkudziesięciu latach staje się coraz krótsza i szersza.

— Czło do dzieci współczesnych jest szersze niż u ich rówieśników z XIX wieku.

Staly przyrost wysokości ciała — utrzymują antropologowie — jest zjawiskiem obserwowanym u nas ostatnio nie tylko u dzieci. Dotyczy to także ludzi dorosłych. „Krystalizuje” się także niejako typ głowy: krótki i wąski i nos szeroki. Nieco rzadziej występuje typ długiej głowy i wązki i nos cienki. (BN-T PAP).

### Wszyscy byliśmy „mańkutami“

LICZNE obserwacje naukowe do wada, że odruchem naturalnym u małych dzieci jest postępowanie, głównie lewą ręką. Późniejszemu wpływowi wychowawczemu przysługuje to, że nie jesteśmy „mańkutami”. (BN-T PAP).

## JAK DOŻYC XXI WIEKU

ZASTANAWIALI się nad tym fantasty już na początku bieżącego stulecia. Jedyną możliwość dożywania do XXI wieku — i to tylko fantastyczną — widziano wówczas w anabiozie, czyli w pograżeniu człowieka na jakiś czas w czymś w rodzaju snu zimowego, na wzór niektórych zwierząt.

### WIEDZY ŚMIERCIĄ KLINICZNA A BIOLOGICZNA

Dziś już co najmniej połowa ludzkości ma szansę doczekać

XXI stulecia nie uciekając się do stanu anabiozy. Zadaniem współczesnej medycyny jest zwiększenie tych szans. Do walki o te cele włączyła się w ostatnich latach nowa nauka zwana reanimatologią. Zadaniem jej jest przewidywanie śmierci w tych wypadkach, kiedy zabiera ona organizmy zdrowe, zdolne jeszcze do długiego samodzielnego życia. Śmierć, która nastąpiła w wyniku zadanej rany i upływu krwi, wskutek porażenia prądem, po zawale — można przewidywać, jeżeli w porę nadejdzie pomoc lekarska.

Od momentu, kiedy serce człowieka przestaje bić, czyli od chwili klinicznej do śmierci biologicznej, kiedy w tkance mózgowej zachodzą nieodwracalne zmiany — upływa od 5 do 10 minut. W tym okresie można jeszcze człowieka ratować stosując masaż serca, sztuczne oddychanie, pompowanie krwi z adrenaliny do arterii. Oczywiście znacznie większe szanse uratowania daje przedłużenie tego okresu, przekształcenie go w swego rodzaju stan anabiozy.

### 3,5 TYSIĄCA OŻYWIANYCH

W ZSRR istnieją już 84 ośrodki reanimatologiczne. Przywrócono do życia w ciągu ostatnich lat ponad 3 500 osób, które już miały za sobą śmierć kliniczną.

Uczonym radzieckim udało się, w drodze eksperymentów na zwierzętach, przedłużyć okres śmierci klinicznej do dwóch godzin. W tym celu ochładzano organizm do 8 stopni. Organizm w takim wypadku znajduje się jak gdyby w stanie anabiozy.

Tego rodzaju badania prowadzi się w wielu krajach. Poszukuje się m. in. sposobu utrzymania człowieka w stanie anabiozy przez okresy dłużej i przywrócenie go później do normalnego życia. Nie chodzi już o doczekanie do XXI wieku, lecz o przyszłe losy kosmiczne na odległe planety i poza nasz układ słoneczny. Na czas lotu poza naszą Galaktykę nie starczyłoby już normalnego życia człowieka i analogia stałaby się niezbędną. Poza tym ten stan, nawet w lotach krótszych, trwających kilka lat, umożliwiłby znaczne oddziaływanie rakietowe, zwiększenie wagi i tężni.

Uczonym francuskim udało się niedawno oziębic serce ku-

rzego zarodka do minus 180 stopni, a następnie ożywić. Uczony radziecki Lozina-Łodziński przeprowadził pomyślnie analogiczne eksperymenty z gąsienicą motyla kukurydzianego.

Co prawda od gąsienicy do człowieka droga dość daleka, ale przy współczesnych możliwościach należy sądzić, że problem ten zostanie rozwiązany pomyślnie do końca.

W. KUL.



LEKARZE przeprowadzający na Uniwersytecie w Kingston (USA) badania alkoholizmu, opracowali nową metodę zwalczania tego nałogu — śmierci nym strachem.

Z początku zastrasza się alkoholem. Następnie daje mu się kilka łyków ulubionego trunku. Stwierdzono, że po takim urazie alkoholem nie chce trunku tknąć. Smak, zapach i nawet sama myśl o alkoholu kojarzą się w pamięci z momentem strachu. Picie nie może być już nigdy przyjemnością.

Przestraszenie ma podobno być radykalnym środkiem powstrzymującym od picia. Lekarze aplikują alkoholikowi środek wyłączający zdolność oddychania na skutek sparaliżowania wszystkich mięśni. Paraliż trwa od 60 do 90 sekund. Działło tak zastraszająco — jak potwierdził później alkoholik — że wyjadaje się, iż zbliża się śmierć.

Spółród 12 pacjentów „sparaliżowanych” po raz pierwszy — połowa zupełnie porzuciła nałóg. Jeden z nich opowiedział później, że po wyjściu ze szpitala wstąpił do piwiarni, ale wystarczyło mu wziąć do ust łyk piwa, by natychmiast je wypluć.

EDGAR WALLACE

**CÓRKA**

# więźniarki

124

POWIEŚĆ

Hrabina poszła za nią i zbiegła na dół w takim tempie, o jakie Lois nigdy by nie podejrzewała takiej ciężkiej niewiasty. Na chwilę zatrzymała się w drzwiach i spojrzała uważnie na nieruchomą postać.

— To nie jest widok odpowiedni dla pani — powiedziała łagodnie, wypychając lekko młodą dziewczynę z powrotem na korytarz i zamykając przed nią drzwi. Po chwili wróciła do Lois i powiedziała:

— Boję się, że nie żyje. Niech mi pani opowie wszystko od początku. Albo, nie! Napiętna proszę zatelefonować do Klubu Limbo po doktora Tappatta.

Lois wyjaśniła, że poleciała już pokojówce aby sprowadzić lekarza i że polecenie zostało wykonane przedtem, aniżeli się tego spodziewała. — Jean zatelefonowała bowiem do szpitala Virginia, znajdującą się nie dalej jak o sto metrów od Chester Square — i właśnie, kiedy obie panie stały, rozmawiając, w korytarzu rzęził się

125

dzwonek u drzwi frontowych i służący pospieszył otworzyć.

Młody dyżurny lekarz, który przyjechał ambulansami, zbadał pobieżnie leżącą bezwładnie na podłodze postać i widać było na jego twarzy wyraźne zdziwienie.

— Czy ten człowiek cierpił na jakieś ataki? — spytał.

— Nic mi o tym nie wiadomo. Odkąd jest u mnie w służbie zawsze cieszył się dobrym zdrowiem — odpowiedziała lady Moran. Lois, która weszła za doktorem do biblioteki, spojrzała ze strachem na nieruchomą postać.

— Nie widzę tu żadnej zewnętrznej rany — powiedział doktor, patrząc uważnie przez binokle. — Zaraz zawołam sanitariuszy i przewiezemy go do szpitala.

Wszedł do hallu i polecił asystentom wyciągnąć z ambulansu nosze i wnieść je do biblioteki.

Kiedy już mieli podnieść i ułożyć ciało na noszach, rozległy się na korytarzu spieszne kroki i jakiś mężczyzna na upadł gwałtownie do pokoju. Był bez kapelusza i ciężko dyszał. Zatrzymał się na chwilę na progu i spojrzał kolejno po wszystkich obecnych.

— Chwała Bogu! — powiedział po chwili drżącym głosem. Następnie dwoma susami znalazł się u boku Braine'a.

— Czy pan jest lekarzem? — spytała lady Moran.

— Nazywam się Michał Dorn — i moje nazwisko jest prawdopodobnie nie znane pani hrabini — powiedział szybko Dorn.

Jego bystre oczy obieżyły szybko cały pokój. Wstając, podniósł z sąsiedniego stolika wazon z różami — wyrzucił kwiaty na podłogę i wylał całą znajdującą się w nim wodę na twarz kamerdynera. Następnie zerwał mu z szyi kołnierzyk, ukłękł na podłodze, tuż za głową Braine'a, podniósł w górę jego sztywną ramię, przyciskając je następnie mocno do ciała. Lois przypatrywa-

126

ła mu się zdumiona. Stosował środki ratunkowe, jak gdyby chodziło o kogoś co się utopił.

— Czy pan jest lekarzem? — spytał młody chirurg trochę poirytowanym tonem.

— Nie — odpowiedział Michał, nie przerywając sztuczego oddychania.

— Czy wolno wobec tego spytać, co pan wyrabia z tym człowiekiem?

— Ratuję mu życie — odpowiedział krótko Dorn.

Lady Moran odwróciła się w stronę drzwi, usłyszała bowiem głos syna. Wyszła szybko z pokoju i zatrzymała go w korytarzu.

— Czego tu chcesz, Selwynie? — spytała chłodno.

— Zaszedł podobno jakiś wypadek w bibliotece? Stłyszalem, że stary Braine uległ jakimś atakowi, czy coś w tym rodzaju — pomyślałem, że może będę mógł coś pomóc.

Proszę cię, Selwynie, wracaj do swego gabinetu — powiedziała matka. — Nie życzę sobie, żebyś się eksytował takimi sprawami.

— Niech to wszyscy d... zaczął młody lord, ale spojrzawszy w oczy matki, umilkł, zawrócił na miejsce i odszedł do swojej pracowni.

Poczekawszy aż jej znikł z oczu, hrabina wróciła do biblioteki i przyłączyła się do grupy, obserwującej wysiłki Michała Dorna — jak się wszystkim wydawało daremne. Minęło jeszcze kilka minut, a potem głos Chesney'a:

— Ja doprawdy sądzę, że ten człowiek powinien być natychmiast zabrany do szpitala, panie... er... panie Dorn.

(Ciąg dalszy nastąpi)

### ZNALEZISKA RENTGENA

PRZY okazji prześwietlenia płuc wykrywa się nie tylko prątki Kocha, ale i bardziej niezwykłe ciała.

W Krakowie np. u jednego z pacjentów wykryto w klatce piersiowej dość długi drut podwójnie zwinęty. Tkwił on tam od blisko 6 lat. U innego pacjenta wykryto przy okazji prześwietlenia — gwóźdź, który także polknął w 1941 r. w czasie pobytu w więzieniu, pragnąc odebrać sobie życie. Niezwykłym trafem ostry przedmiot przedostał się przez przełyk, nie czyniąc większych szkód w organizmie. Przypadków takich jest zresztą więcej: trzonki od łyżec, blaszki od butów, monety — to tylko niektóre przedmioty wykrywane przypadkiem u pacjentów w czasie prześwietlania płuc.

(BN-T PAP)

### Zab - „cudotwórca“

NIEWIDOMY i głuchy od lat 15 pewien wieśniak mieszkający w tureckiej prowincji Anatolia, odżył skal wzrok i słuch po... wyrwaniu sobie zęba.

37-letni Jusuf Ofkan, żonaty i ojciec trojga dzieci, mieszka w wiosce Eminli, w pobliżu Konya. Cierpiąc przed kilku dniami na straszliwy ból zębów udał się do dentysty w pobliskiej miejscowości Bor. Gdy stomatolog usnał mu jeden z lewych górnych zębów trzonowych, Ofkan momentalnie odzyskał wzrok i słuch, a następnie zemścił z wrażeń. (PAP).



OTO fragment międzynarodowych zawodów lucznicznych, które odbyły się w ub. roku na stadionie w Łasku Arkońskim. Foto St. Cieślak

Na tropach zagubionych dyscyplin

**Łucznictwo - sport piękny i tani**  
- ale dlaczego nie dla wszystkich?

Zaczęło się w 1952 roku. Jak każdy początek, tak i ten nie należał do łatwych. Przez 8 lat lucznicy nie posiadali własnego obiektu sportowego. Trenowali więc wszędzie, gdzie tylko pozwalały na to warunki. Raz był to stadion Pogoni, innym znowu razem obiekt Arkonii. Wieleletnie tułałki z klubu do klubu trwały do 61 roku, kiedy to przy wydajnej pomocy WKKFiT ponad 300-osobowa bracia-lucznicza, zrzeszona w 11 sekcjach znalazła schronienie przy Wiarusie. Mimo tylu trudności w tym okresie, lucznicy przysporzyli na szemu okręgowi niejednego sukcesu.

NAJZYWOTNIEJSZA sekcja lucznicza istnieje w Trzebieży przy tamtejszym LZS-ie. Jej zawodnicy pod okiem doświadzonego trenera, byłego wieloletniego członka kadry narodowej p. MICHAŁCZYKA, wyróśli już na godnych następców mistrzów sportu — Kondrackiej czy Nowaka. O wynikach tej sekcji mówią najlepiej nagłówki pokazanych mi tablic.

„Drużynowy mistrz Polski juniorów na rok 1959 — LZS

**Polak pobił rekord świata**

DO KRAJU powróciła strzelecka reprezentacja województwa zielonogórskiego, która startowała w międzynarodowych zawodach w Sarajewie. Podczas tych zawodów członek polskiej kadry olimpijskiej, Stanisław MARUCHA uzyskał w strzelaniu z karabinu małokalibrowego w pozycji leżącej (dokładnie) doskonały rezultat 596 pkt. na 600 możliwych. Wynik ten jest równy rekordowi Polski Nowickiego i przewyższa o 1 pkt. aktualny rekord świata. Rekordami świata mogą jednak być tylko wyniki uzyskane na zawodach olimpijskich, mistrzostwach świata i kontynentów.

**Nauka pływania dla dorosłych**

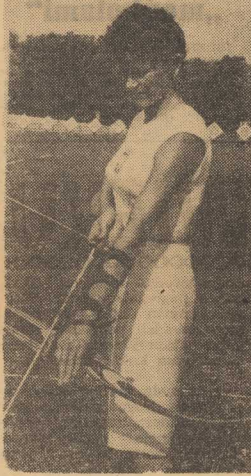
OKRĘGOWY Związek Pływacki organizuje II kurs pływania dla dorosłych. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu na pływalni przy pl. Orła Białego we wtorki i czwartki od godz. 21 do 22. Opłata za cały kurs (11 lekcji) wynosi 80 zł. Ponieważ ilość miejsc na kursie jest ograniczona, organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłaszanie się w sekretariacie Związku przy ul. Tkackiej 55. Warto dodać, że kurs prowadzić będzie znana polska pływaczka, a obecnie trener — p. DZIK-PETRUSIEWICZ. Zapraszamy zatem na pływani! Umiejętność pływania przyda się każdemu. (am)

Trzebież” — to tytuł jednej tablicy. „Drużynowy mistrz Polski juniorek na rok 1962 — LZS Trzebież” — to nagłówek drugiej. „Trzykrotny zdobywca Pucharu przewodniczącego GKKFIT w latach 1960 — 1962” — czytamy jeszcze jeden nagłówek. To, co miałem przed sobą stanowiło już wartość jakiegos dokumentu. A przy tym, co się nam wydaje najważniejsze, sekcja w Trzebieży jest najliczniejsza nie tylko w województwie, ale w kraju. To małe osiedle nad Zalewem Szczecińskim skupia aż 124 luczników. Kto o tym wie? Właśnie. Ale o tym potem.

WIELE jeszcze odczytaliśmy podobnych tytułów, a jeszcze więcej nazwisk mistrzów i wicemistrzów Polski, umieszczonych pod fotografią, że nie sposób w krótkim artykule powiedzieć wszystko o naszym lucznictwie. Tak więc w skrócie wygląda historia tej galezi sportu.

Myśliby się jednak ten, kto by sądził, że lucznictwo w naszym województwie rozwijało się w ciepłymi warunkach. Wzręcz przeciwnie. Jego droga rozwoju nie była łatwa. Inne, popularniejsze dyscypliny przytaczają ten sport. Lucznictwo nie miało ani bazy, ani takiej popularności, jak piłka nożna czy lekkoatletyka. Nie miało po prostu właściwej atmosfery, by mogło oddychać pełną pierśią.

DWA LATA temu Ministerstwo Oświaty uwzględniło w szkolnych programach wf zajęcia lucznicze. W tym celu na specjalnych kursach instruktorów szkół przescholonych zostało kilkudziesięciu nauczycieli ze szkół podstawowych, na których zdobyli oni uprawnienia pomocnika instruktora i sędzię III klasy. Niestety, na tym skończyła się realizacja zalet ministerstwa. Ludzie ci, do tej pory nie wykazali większego zainteresowania w upowszechnieniu tej dyscypliny w swoich szkołach. W tym roku znie wyjaśnionych przyczyn wyjąco lucznictwo z programu spartakiad międzyszkolnych. A jednak, czy ktoś chce czy nie chce, lucznictwo rozwija się coraz bardziej. Radzimy przejsz



KATARZYNA WISNOWSKA wielokrotna mistrzyni Polski, na chwilę przed zawodami. Foto St. Cieślak

się do Łasku Arkońskiego, czy Parku Kasprzowicza i zobaczyć ilu mamy naśladowców bohaterów telewizyjnej „Złamanej strzały” i „Robin Hooda”. I aż dziwnym wydaje się fakt, że np. Pogoń zlikwidowała sekcje luczniczą, mimo, że w tej sekcji miała Mistrzów Sportu.

Bolesław JANUREK

**Z obrad Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej**

POD PRZEWODNICTWEM pos. Stanisława ZAJĄCZKA (SD) obradowała Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, która rozpatrzyła sprawozdanie rządu z wykonania NPG i budżetu państwa na rok 1962 w częściach dotyczących Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

INFORMACJE w tej sprawie złożył przewodniczący GKPFIT — Włodzimierz REZDEK. W dziedzinie budowy nowych urządzeń i obiektów sportowych oraz turystycznych, których koszty pokrywane są w całości ze środków pozapaństwowych (totalizator oraz czynny społeczne), wymienić należy oddany do użytku ośrodek turystyczny z 300 miejscami w Chorzowie, hotele w Gliwicach i Rzeszowie, schronisko na Hali Srebrniczej, wyciąg krzesełkowy na Srebrnicy oraz campingi o łącznej ilości 2 200 miejsc. ORGANIZACJE sportowe i turystyczne przesłała ponad 2 100 tys. członków, z min. osób uczestniczą-

**Polacy w górach Hindukuszu**

W TYCH DNIACH POWRÓCIŁA DO KRAJU 9-OSOBOWA EKIPA UCZESTNIKÓW TRZECIEJ POLSKIEJ WYPRAWY ALPINISTYCZNEJ W HINDUKUSZ. WYPRAWA ZAKOŃCZYŁA SIĘ NIE NOTOWANYM DOTAD SUKCESEM — ZDOBYŁO DWA SZCZYTY GÓRSKIE, KTÓRYCH WYSOKOŚĆ PRZEKRACZA 7 TYS. METRÓW I DWA O WYSOKOŚCI 6 500 METRÓW.

TEGO LATA obok alpinistów polskich, operowały tam trzy wyprawy austriackie, — włoska i szwajcarska pod wodzą słynnego Eiselina, zdobywcy Dhaulagiri. Ścisłej nowiac — operowały wcz. śniej. Nasza ekipa z powodu trudności z transportem bagażu, znacząco spóźniła. Kiedy w połowie września Eiselin jako ostatni z Europejczyków, zrzucił bez większych sukcesów, opuścił już Hindukusze, Polacy nie mieli jeszcze nic na swoim koncie.

WŁAŚNIE w tym czasie zalał się śnieg dwutygodniowy szturm na jeden z najważniejszych szczytów Hindukuszu wschodniego — Sza-chaur. Szła jesień, robiło się coraz zimniej i wydawało się, że wszystkie szanse w tak dramatycznej sytuacji należało wycofać się lub... postawić wszystko na jedną kartę. Wybrali tę drugą ewentualność.

W CIĄGU dziesięciu dni, zakładając po drodze pięć obozów po średnich, czterech spośród dwunastu członków ekipy osiągnęło najwyższy szczyt masywu — Kishmikhana (7 200 metrów). Parę dni wcześniej inną drogą weszli tam Austriacy, — oni jednak prowadzili przygotowania... dwa lata, poświęcając w celach rekonesansowych cały zesoboroczny pobyt pod szczyt.

JUŻ W DWA DNI po zdobyciu Kishmikhana Inna Gwójka Polaków była na równi z szczytem M-2 o wysokości 6 500 metrów. Zgłosili wniosek o nazwanie go szczytem im. Broniewskiego. Z doliny Sza-

chaur, odległy o kilkanaście kilometrów od tych dwóch szczytów wyrzelał trzeci wierzchołek — Langusta e Barf. Wstępne pomiary wskazywały, że również przekracza 7 tys. metrów.

To, co stało się z Langustą jest wydarzeniem nie notowanym w historii alpinizmu. Wspinaczka trwała tylko 3 dni, przy czym ostatnia noc dwójka zdobywców spędziła bez namiotów. Stanęli na szczycie 27 września. Na przykładzie tego brawurzego ataku widać jak dzięki nowemu, doskonale mu sprężeli i lepszej sprawności technicznej ludzi — zmienia się i współczesna taktyka zdobywania wysokich gór.

**MISTRZ SZWECJI ponownie pokonany pod koszem**

REWANŻOWE eliminacyjne spotkanie koszykówki męskiej o klubowy Puchar Europy, rozegrane w Warszawie pomiędzy mistrzowskimi zespołami Polski i Szwecji — Legią i Alfviks (Sztokholm) zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny polskiej 75:67 (42:30). Pierwszy mecz rozegrany w Szwecji wygrała Legia 98:80. Przed meczem uczestnicy spotkania minutą ciszy uczcili pamięć zamordowanego prezydenta USA J. F. KENNEDY'EGO.

**Chrobry-Osadnik 6:2**

W NIEDZIELE rozegrano w Szczecinie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi juniorów w siatce nożnej. MKS Chrobry wygrał z Osadnikiem Myślibórz 6:2 (4:1). Obecnie piłkarze Chrobrego zajmują 4 miejsce i mają 12 zdobytych pkt., wyprzedzając Elektrycznych i Wiarusa lepszą różnicą bramek. Poza tym w tabeli nie zaszły zmiany. (n)

**R. KONCEWICZ gościł w Szczecinie**



W SZCZECINIE przebywał przez dwa dni znany trener, szef wyszkolenia Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Ryszard KONCEWICZ. Z tej okazji odbyło się szereg spotkań naszego gościa z trenerami, działaczami i zawodnikami. W niedzielę trener Koncewicz przeprowadził na stadionie Pogoni pogadankę na temat gry, systemem 4-2-4, oraz sparingu z udziałem juniorów i zawodników III ligi. Trenerzy, działacze i piłkarze z uwagą przysłuchiwali się prelekcji trenera Koncewicza i mamy nadzieję — wynieśli z niej wiele cennych uwag. (am)

**Puchar PKOl. dla hokeistów Legii**

W OSTATNIM spotkaniu turnieju o puchar PKOl hokeiści EKS nieoczekiwanie rozegrali Podhale Nowy Targ 10:2 (3:1, 1:0, 6:1). Łodzianie zagrali bardzo dobrze a w trzeciej tercji niepodzielnie panowali na lodowisku.

Tabela turnieju hokejowego PKOl przedstawia się następująco:

|            |            |
|------------|------------|
| 1. Kadra   | 21:3 pkt.  |
| 2. Legia   | 11:13 pkt. |
| 3. EKS     | 8:16 pkt.  |
| 4. Podhale | 8:16 pkt.  |

Puchar PKOl zdobyła Legia, ponieważ Kadra grała poza konkursem.

**Kurs sędziów I.a.**

OKRĘGOWY Związek Lekkiej Atletyki w Szczecinie organizuje w dniach 2 — 7 grudnia b.r. kurs dla sędziów I.a. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są od dziś w sekretariacie Związku przy ul. Tkackiej 55, tel. 440-73 w godz. 8—15 za wyjątkiem wtorków i czwartków (w tych dniach zgłoszenia od 14—18).

Nauka

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68, 4615-K

Praca

RENCISTKA, uczelna, kulturalna, zapiekuje się dzieckiem. Posiada referencje. Możliżki 2-3a, 9146-G

Matrymonialne

DYSKRETNE przesłany krajowe adresy matrymonialne „Venus” Kozłanin, Odrodzenia 6, Informacje 10 71 - znaczkami, 4916-K

Kupno

KUPIE „Fiat” 600, mo że być nie na chodzie. Oferty: Biuro Z Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 981, 9147-G

Rozne

GARAZ z c. o., do wy majęcia. Bezpośredni dojazd „5” i „7”. Po godnie, tel. 727-66, 9148-G

Wieruchomości

SPRZEDAM w Międzylesiu k/Warszawy - Kolumbia Borkowa, plac 1 000 m kw., ogrodzony siatką, zaczęta budowa domu jednorodzinnego. Plany zatwierdzone przez Dzielnicową Radę Narodową. Informacje: Międzyzdroje, Emilii Pialety 27, Domalski, 9150-G

Spazedaz

AKORDEON czeski, no wy, sprzedam. Chodkie wicza 2-19, 9161-G

Spazedaz

GITARE elektryczna, no wa, sprzedam. Tel. 340-61, ul. 5 Lipca 10-4, 9162-G

Spazedaz

LISY polarne, niebieskie, po licencji, poleca do dalszej hodowli ferma reprodukcyjna K. Zwolinski, Grudziadz, Kos. Gdynskich 37, tel. 34-66, 9163-P

Spazedaz

KROWE wysokocielna, sprzedam. Szczecin, ul. Mieszka 11-2-2, 9164-G

Spazedaz

PIESKI czystejszy rasy, pekinijski, sprzedam. Jedności Narodowej 45-14, 9165-G

Spazedaz

ZATRUDNIĘ krawcowe-bielżniarki, do szycia koszul męskich. Praca akordowa, Jagiellońska 85 - 2, 9144-G

Spazedaz

Dnia 24 listopada 1963 r. zmarł ukochany MAŻ i OJCIEC s. p.

Alfons Borkowski

Msza żałobna odbędzie się w Bazylice św. Jana Chrzciciela, przy ul. Bogurodzicy dnia 28.XI.63 o godz. 9, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny. Pograżone w głębokim żalu ZONA I CÓRKA

Spazedaz

Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 979, 9151-G

Spazedaz

GOŚPIODARSTWO rolne, 8 ha, sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny. Szczecin, Klucz, Ryńska 96, Bolesław Indyka, 9152-G

Spazedaz

SIĘDEM ha ziemi uprawnej wydzielonej w 5 lat. Bobolin, poczta Dobuje, gm. Bedargowo, Andrzej Drela, Jemiotowa 4, 9153-G

Lokale

MŁODY Indyjner poszu kuje pokój przy kulturalnej rodzinie, najchętniej średmieście, Pogodno. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 980, 9156-G

Spazedaz

MIESZKANIE 3-pokoje w, średmieście, front, I piętro, zamienię na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży. Pokryje koszty przeprowadzki. Tel. 94-354, 9156-G

Spazedaz

GDANSK - Wrzeszcz - pokój z kuchnią zamienię na takie same, ewentualnie dwa pokoje kuchnia, w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Kolumba 12-7, F. Mechlinscy, 9157-G

Spazedaz

WYNAJEM pokój z c. o. starszym, solidnie meblowany, wiadomość: tel. 436-94, 9158-G

Spazedaz

CZŁUCHÓW, ul. Frontu Narodowego 23 - 10. Kuchnia, mieszkanie komfortowe zamienię na mieszkanie w Szczecinie kwatunkowe lub do sprzedaży, mogą być okolice Szczecina - 40 do 50 km, 9143-P

Spazedaz

POSZUKUJĘ pokój przy sublokatorskiego. Tel. 37-343, dzwonicz godz. 8-13, 9159-G

Spazedaz

PRZYJMĘ na pokój 2 starszych, samotnych pa now, najchętniej marynarzy pływających. Po niatowskiego 72-2 do godz. 13, 9160-G

Spazedaz

SPRZEDAM w Międzylesiu k/Warszawy - Kolumbia Borkowa, plac 1 000 m kw., ogrodzony siatką, zaczęta budowa domu jednorodzinnego. Plany zatwierdzone przez Dzielnicową Radę Narodową. Informacje: Międzyzdroje, Emilii Pialety 27, Domalski, 9150-G

Spazedaz

DOM mruwany, 4-izbo wy, wolny, z ogrodem 521 m kw., w po wiatomym mieście Belchatowie, woj. łódzkie, sprzedam. Lokali nadaje się na sklep lub warsztat rzemieślniczy. Oferty składac: Opacryńska, Warszawa 44, Kordeckiego 50 m. 15, 4066-K

Spazedaz

DZIAŁKI - 1 ha i pół ha w Poznaniu, dzielnica Szczępankowo, zadziwione, z prawem zabudowy, sprzedam, 9166-G

Spazedaz

BOFY Kreslarskiej. - nazwisko Henryk Pawłsiak. 9186-G

Spazedaz

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez ZSO na nazwisko Benedykta Blaszczyk. 9181-G

Spazedaz

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą, wydaną przez Wydział Przemysłu na nazwisko Wilhelm Duńczyk. 9182-G

Spazedaz

SKRADZIONO przepustkę, wydaną przez PUB, legitymację szkolną na nazwisko Adela Kowalczyk. 9183-G

Spazedaz

GARAZU na samochod „Nysa” poszukuje MIASTOPEKTEK Szczecin, ul. Staromłyńska 16, tel. 350-15, 4065-K

Spazedaz

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Danusia Malec. 9179-G

Spazedaz

ZGUBIONO legitymację wydaną przez TWm na

Spazedaz

W CZASIE pracy na budowie przy Al. Jedności Narodowej 13 spadł z rusztowania, z wysokości III p. malarz - Franciszek W. Ofiarę wypadku w bardzo ciężkim stanie (złamany kręgosłup) przewieziono do szpitala.

Spazedaz

NA SZOSIE Rzecz - Grabowo znalazłono rozbitą samochód osobowy - własność Woj. Stacji San-Epid. Kierowcy ani pasażerów przy nim nie było. Miliicya prowadzi do chodzenie celem ustalenia okoliczności wypadku.

Spazedaz

NA ul. Mieszka I motorower prowadzony przez Józefa Ch., wpadł na nie oświetlony samochód ciężarowy (wypadek miał miejsce wieczorem). Liczne obrażenia ciała opatrywał Józefowi Ch. ambulatorium pogotowia.

Spazedaz

NA PRZEJEZDZIE kolejowym przy ul. Gdanskiej takowki nr 138, z nieustalonych przyczyn, wpadł na szlaban kolejowy, tarasując tory. Przeważ w ruchu tramwajowym 2 i 8 trwała pół godziny (od 19.00).

Spazedaz

MPK KOMUNIKUJE: od 26 do 26 bm. w godz. 8-14 tramwaje linii 5 na odcinku Stoczna - pl. Żołnierza kursować będą trasy „7”. Południe - wymiana sieci trakcyjnej na ul. Parkowej.

Spazedaz

DWA DROBNE POZARY spowodowane rozragnieniem lokatorów, spowodowały wczoraj interwencję straży: przy Al. Piastów 5 palł się bieżnik w kotle do gotowania, a przy ul. Jaromira - mięso w garnku. Dym, swąd, sensacja - o było się jednak bez strat. (ap)

Spazedaz

prace i pomoc w dekoracji sali lekcyjnej. Dobrze byłoby, żeby wszystkie, starsze klasy podjęły zobo wiancie opieki nad młodszymi.

Spazedaz

UCZNIOWIE KL. III, „C” SZKOŁY PODST. NR 63

Dyrektor wyjaśnia

W związku z artykułem „CZAR NEONÓW”, zgłosił się do naszej redakcji zastępca dyrektora Szczecińskich Zakładów Usług Przemysłu Terenowego, który poinformował nas, że zakłady rozpoczęły produkcję neonów oraz zajęły się konserwacją i naprawą reklam neonowych. Główny punkt tych napraw mieści się przy ul. Roosevelta 70. Jest dobrze zaopatrzone w materiały i ma dobrych fachowców.

W oparciu o pracownię konstruktjno-technologiczną zakład opracowuje projekty neonów, ich stronę plastyczną, konstrukcję, kosztorysy itp. Moze poza tym wykonać każdą zleconą pracę z zakresu wykonawstwa, naprawy i konserwacji neonów.

Zguby

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Helena Ligut, 9172-G

Spazedaz

SKRADZIONO legitymację służbową nr 97362 i przepustkę na nazwisko Maria Pietrzykowska. 9173-G

Spazedaz

DNIA 24.XI. w kinie „Fala” zgubiono książkę zeglarską nr 278, wydaną przez SUM oraz portfel z pieniędzmi - 800 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Stefan Wisniewski, Szczecin, Jagiellońska 31-4, 9174-G

Spazedaz

DNIA 21 bm. ok. godz. 5.30 w taksowie przed dworcem pozostawiono aktówkę (książki, przy

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Na temat poruszonego w artykule wypowiedział się również 73 pacjentów, którzy „poculi się dotknięci do żywego. Wszystki byłoby w porządku - czytamy w liście - gdyby nie fakt, że autor

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

Zarliwość tonu, w jakim utrzymany jest list trzydziestu siedmiu pacjentów, pozwala nam utwierdzić się w przekonaniu, że sprawa popularnie nazywane kulturalno-oswiatowym są bardzo ważnym elementem długiej kuracji człowieka w szpitalu. Dobrze jest więc chyba, że mówi się o tym szczerze i głośno. (hs)

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „nieprawda jest jakoby wódka i karty były jedynymi rozrywkami pacjentów - co jest i dla nas oczywiste. Tych spraw nie uogólniliśmy przecież w artykule. Pacjenci z uznaniem podkrelają żywołwość i serdeczność dyrektora i lekarzy, z jaką się spotykają oraz wy siłki w kierunku stworzenia chorem jak najdogodniejszych warunków podczas wielomiejscowej kuracji.

Spazedaz

artykułu w wysokim stopniu niektóre fragmenty jasakowo przesadzi, sprawiając tym samym niezasadzoną przykrość zarówno ogolowi pacjentów, jak i personelowi szpitalnemu”. Autorzy listu piszą dalej: „niepraw

DZIS W SZCZECINIE

Teatru

POLSKI - „W kręgu podejrzeń” g. 19.30. WSPÓŁCZESNY - „Koledzy” g. 18. WOPERETKA - „Serwus Piotrek” g. 19.15.

Kina

KOSMOS - „Przemieństwo z wiatrem” g. 10, 14.30, 19. USA - od l. 14; COLOSSEUM - „Przemieństwo z wiatrem” g. 15.30, 20; BALTYK - „Czarny monolit” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc. - od l. 16; DELFIN - „Naprawdę wczoraj” g. 10, 12, 14, 15, 18.15, 20.30 - pol. - panoram. - od l. 16; POLONIA - „Ludzie i bestie” g. 11, 15, 19 - radz. - od l. 16 - cz. I i II; PIONIER - „Sprytna myszka” g. 10, 14, 18, 20.30 - pol. - od l. 7; PROMIEN - „Zerwany most” g. 15, 18, 20 - pol. - od l. 14; MDK - Filmy popularno-naukowe g. 15.30, 17; FALA - „Kryżacy” g. 16, 19.10 - radz. - od l. 12; MARS - „Głos z tamtego świata” g. 18, 20.15 - pol. - od l. 16; ECHO - „Czyna skazańca” g. 19, 20 - ang. - od l. 16; MEWA - „Matka i córka” g. 19 - wł. - od l. 16; SWIT (Skolwin) - „Sprawa Niny B.” g. 17.30, 19.30 - franc. - od l. 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Nieleń świadek” g. 17.30, 19.30 - ang. - od l. 15; ZEC-LARZ (Gołecino) - „Nieszczęśliwi z pościągą” g. 16.30, 18.30, 20.30 - USA - od l. 16; MUZA (Pomorzany) - „Diabeł morski” g. 17, 19 - radz. - od l. 12; PRZYJAZN (Dabie) - „Dwa oblicza zemsty” g. 17, 19.30 - USA - od l. 16; HUTNIK (Stołczyn) - „Trzeci zamku Spessart” g. 18, 20 - NRF - od l. 16; BAJKA (Police) - „Nigdy niedziele” g. 17, 19 - franc. - od l. 16; MAJ (Zydowce) - „Wielka wojna” g. 17, 19.40 - wł. - od l. 16; MARZENIE (Wielgowo) - nieczynne.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WKZ.

FOTOPLASTYKON - Wól. Pol. 36 - „Praga czeńska” i „Życie ptaków” g. 10-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 16.45 - wiadomości i program dnia, 17 - wiadomości TV, 17.45 - „Magazyn „Sztuka”, 17.40 - magazyn morski, 18.10 - „Mongolia”, 18.30 - koncert mistrzów białego i czarnego, 18.30 - konkurs matematyczny, 19.50 - do branż dzieciom, 20 - dziennik TV, 20.30 - „Lot” I i II odc. filmu serijnego, 21.30 - „Piosenka studia nam umiła...”, 21.50 - dyskusja na temat muzyki krajowej, 22.30 - wiadomości dziennika TV, 22.55 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 - widowisko dla dzieci od lat 4, 18 - omówienie programu, 18.15 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiacy wiadomości TV, 18.50 - podrozwienia TV dziecięcej, 19 - wiadomości dla dzieci, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - sztuka TV „50 urodziny”, 21 - „Fakty i wydarzenia”, 21.15 - „Jeff i Andy” dla niewiamek, 21.35 - „Dolęczy: miłość dziesięć”, - nowe rozważania odcwieczonego tematu, 21.45 - kronika, 22.05 - „Wyspy koralowe”.

SRODA

0.15 - audycja dla wsi, 9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.30 - „Ciepła matwina życie”, 12.15 - test, 13.30 - film „Wysięż ze śmiercią”, 16 - wiadomości dla dzieci od lat 10, 18 - omówienie programu, 18.10 - Szkoła i życie, 18.40 - tysiacy wiadomości TV, 18.50 - podrozwienia TV dziecięcej, 19 - „Spokojnie w Berlinie”, 19.40 - prognoza pogody, kronika, 20 - mieszanka filmowa „Szczęście trzeba mieć”, 20.40 - „Kowalczak”, 21.05 - „Przedolimpijskie rozważania”, 21.30 - grołowska TV, 22.05 - kronika.

Kolegia zastrzaja REPREZJE

ABY wpłynąć na szybkie i rzeczowe wymierzenie kary w kolegiach orzekających, powołane zostaną zespoły specjalistyczne. Projektuje się, iż będą one rozpatrywały wnioski o ukaranie w trybie przyspieszonym. O ile zapadnie odpowiednia uchwała Prez. MRN, kolegia podejmą dysjuri i od momentu popelnienia wykroczenia do chwili rozpatrzenia przez zespół orzekający nie powinno upłynąć więcej niż 43 godzin.

Powyższe dane świadczą o dość dużej dowolności w wymierzaniu grzywnien przez zespoły orzekające. Ostatnio zainteresował się tym zjawiskiem Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN. Na odbytym niedawno zebraniu przewoźniczych zespołów orzekających i członków kolegi podsumowano działalność profilaktyczną i uzgodniono politykę represyjną. Postanowiono m. in. zastrzyć politykę karą w stosunku do osób oskarżonych o czyny o charakterze chuligańskim. Po stanowiono także, by rozprawy prowadzone były wnikliwie, pozwalające nie tylko na stwierdzenie czynu, ale także na ustalenie okoliczności i pobudek, które kierowały oskarżonym. W swej dotychczasowej polityce kolegia, orzekając karę, brały wielokrotnie pod uwagę warunki materialne. Obecnie zwróceno na to uwagę, ustalając, że o wysokości grzywny może jedynie decydować skądś doświadczenie.

Table with 5 columns: Awantury uliczne, Awantury w lokalach, Awantury domowe, Interwencje inne, Razem. Rows for 1962 and 1963.

Ogólnopolski Festiwal Teatrów Propozycji

W „Kontrastach” „Dni Festiwalowe”

JUŻ w najbliższą sobotę - 30 bm. rozpocznie się Ogólnopolski Festiwal Teatrów Propozycji zorganizowany przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Spektakle najlepszych teatrów studenckich z całego kraju odbywać się będą w sali Teatru Współczesnego i klubie ZEM w sobotę niedzielę i poniedziałek. W czasie trwania festiwalu odbywać się będzie Seminarium Kulturalne Studentów. Z tej okazji studencki klub „Kontrasty” przygotowuje specjalny program „Dni Festiwalowych”, które trwać będą w dniach od 27.XI - 5.XII br. „Dni” zainauguruje spotkanie z realizatorem narkreaganego obecnie filmu o Szczecinie „Rachunek sumienia”. Wezmą w nim udział reżyser J. Dziedzina, autor scenariusza - R. LISKOWACKI oraz wykonawcy głównych ról - W. GŁĄBIK i M. HAMERSKA.

8 lat więzienia za bandytyzm

SAD Powiatowy w Szczecinie rozpoznał sprawę 26-letniego Mariana Rogala zam. przy ul. Cieszyńskiej 11. Wykazując najmniejszą przybyłość ze wsi Jana O. pod pretekstem wypicia „wiarek” wyprowadził go na plac za Turzynie, między ogródkami działkowymi. W trakcie tej misji Rogala, Rogala uderzył Jana O. cęgią w twarz, zaczął go dusić rekoma, a następnie powalił na ziemię i obrabował, zabierając portfel zawierający oprócz dokumentów osobistych 1 000 zł gotówki. Gdy Jan O. oprzytomiał, Rogala już nie było. Wkrótce jednak został aresztowany.

Na rozprawie Rogala nie przyznał się do bandyckiego napadu twierdząc, że w ogóle nie zna Jana O. Przewód sądowy wykazał jednak ponad wszelką wątpliwość, że Rogala jest tym osobnikiem, który następnie zaprowadził go do skądowanego na Turzynie. Biorąc pod uwagę sposób napadu i fakt, iż Rogala był już karany, sąd wymierzył mu karę 8 lat więzienia, 2 000 zł grzywny z zamianą na 40 dni więzienia w zakładzie i orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Przez nasze okulary

Przedszkole w grudniu...

POSTĘPY robót w budowie przedszkola przy ul. Staromłyńskiej żywo interesują tych rodziców, których dzieci - w oczekiwaniu na przedszkole - zmuszone są odbywać drogę do odległych części dzielnicy. Odwiedziliśmy teren budowy, aby w miejscu rozeznac się w zaawansowaniu prac.

Jak nam zapewniło - ostateczny termin (który to już z koleji?) oddania przedszkola ustalono na koniec grudnia. Wydaje nam się jednak, że tempo pracy przy budowie przedszkola przebiega zbyt opieszale.

A termin 30 grudnia powinien już być napawionym ostatecznym. (Dyl)

Zawrót głowy od sukcesów?!

SZCZECINIANIE zaczyna omijać z daleka skrzyżowanie Al. Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej rozgrzebane i rozkopane tak „dokumentnie”, że nie sposób tamtejsze przejść. Niestety, przejść nieraz trzeba. Przechodnie, dokonują więc cudów ekwilibrystyki, skaczą po wyrwach i wadłach. Pretensje do drogowców są w pełni uzasadnione. Stan budowy skrzyżowania zaczyna bowiem zakrawać na zwykłe „bimbanie” z mieszkancom. Wbrew obietnicom dyrektora MPRD - J. SOŁOWCZUKA - robotnicy nie rozpoczęli pracy 20 listopada. Zjawili się dopiero pod koniec ubiegłego, a i wtedy zbytnio się nie spieszyli. Odwieźliśmy ich w czasie pracy „Pogaduszki” i „zakurka” wypielniali im sporo chwili i cieszyli się znacznie większym zainteresowaniem niż sama praca.

100 lat! Pogodno Kazimierz BARANOWSKI ideokorwajtkowym medalem, przyznany im przez Radę Państwa. Dostojnym jubilatowi składamy serdeczne gratulacje i życzenia długich lat zdrowia i pomysłowości. (hs) Foto: St. Cieślak



Foto: St. Cieślak

Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek, o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki, mgr Edmund SKRZYPCZAK wygłosi odczyt pt. „Siatki i prawa rzeczowe na statku”.

SWIADKOWIE wypadku drogowego w dn. 4 bm. ok. godz. 8 na ul. Mickiewicza (Most Akademicki), gdzie został potrącony mężczyzna przez samochód osobowy - prosił o zgłoszenie się do Komendy Ruchu Drogowego MO, ul. Kaszubska 35, p. 04, w godz. od 8 do 14.